Cena 1 złoty.

Rok II. Warszawa, dnia 14 czerwca 1925 r. Nr. 22-23 (30-31).

GŁOS OFICERA REZERWY

TYGODNIK ILUSTROWANY SPOŁECZNY BEZPARTYJNY

ORGAN CENTRALNEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Adres Redakcji i Administracji: Senatorska 22 m. 43 lewa oficyna, pierwsze piętro, telefon Nr. 168-74.

Adres Zarządów Centralnego, Okręgowego i Koła st. m. Warszawy: ul. Wilcza Nr. 33, tel. 125-46.

Redaktor kpt. rez. Stefan Krzaczyński przyjmuje codziennie w g. 13—15. Administracja czynna w g. 9—17.

Protokół

Walnego Dorocznego Zgromadzenia Delegatów Kół Okręgu Warszawskiego z dnia 24 maja 1925 r. w Białej Sali Pałacu Mostowskich.

Dokończenie.

Po odczytaniu sprawozdania prezes Nowodworski wykazuje doniosłość spraw, załatwionych przez Komisję Wojskową (pod przewodnictwem kol. Kismanowskiego), a przedewszystkiem na nawiązanie łączności z władzami wojskowemi, dzięki czemu obecny jest na dzisiejszym zebraniu gen. Wróblewski.

Kol. Kismanowski odczytał sprawozdanie Zarządu z zakresu działania Komisji wojskowej i organizacyjnej, których jest kierownikiem, o brzmieniu poniższem:

Potrzeba należycie zorganizowanego wydziału wojskowego dała się ogromnie odczuwać w naszym okręgu. Szereg spraw wojskowych, sprawy ewiden-



CZEŚĆ SZTANDAROWI. (St. Bagieński — „Żołnierz Polski").

cyjne, personalne, informacje z P. K. U. musiały z konieczności wejść w zakres tego wydziału, tembardziej, że w poprzednim Zarządzie istniał on tylko na papierze i nie przejawiał żadnej absolutnie działalności.

Wydział wojskowy zajął się przedewszystkiem sprawami osobistemi kolegów, a mianowicie udzielaniem informacji wojskowych, głównie z Oddz. V. Szt. Gen. oraz odnośnych P. K. U. W stosunku do urzędników wojskowych w rezerwie, Wydział wojskowy zdołał wyjaśnić, iż sprawa ich weryfikacji nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta w M. S. Wojsk., z powodu, iż prace Komisji Weryfikacyjnej dla nich nie zostały jeszcze ukończone; ustalono tylko, że urzędnicy wojskowi w rezerwie, nie posiadający cenzusu naukowego, zostaną przemianowani na chorążych rezerwy, inni zaś otrzymają odpowiednie stopnie oficerskie służb gospodarczych i administracyjnych. Sprawa podchorążych rezerwy przedstawia się w ten sposób, że podchorążowie są obecnie przemianowywani automatycznie na podporuczników rezerwy.

Wydział interwenjował także w sprawie przyjmowania oficerów rezerwy z powrotem do armji czynnej. Sprawę tę uregulował rozkaz M. S. Wojsk. z dn. 4 marca r. b., zezwalając na ponowne przyjmowanie naszych kolegów do Korpusu Ochrony Pogranicza po uprzednim przejściu sześciomiesięcznego przeszkolenia w odziałach macierzystych. Według danych wydziału wstąpiło dotychczas dziewięciu członków naszego Okręgu z powrotem w szeregi armji czynnej.

Szereg informacji wojskowych, tyczących się spraw personalnych, weryfikacyjnych, poborowych, orderowych, pozwoleń na wyjazd za granicę, rejestracji oficerskich zostało perjodycznie pomieszczane w „Głosie Oficera Rezerwy", w którym podawano także i inne wiadomości wojskowe jak święta pułkowe i inne obchody i uroczystości żołnierskie, życie i prace związków oficerów rezerwy zagranicą. W szeregu artykułów tegoż pisma poruszano także obecne bolączki i niedomagania naszego korpusu oficerów rezerwy.

Wydział wojskowy uzyskał ulgi przy zakupie wydawnictw wojskowych w Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie (20 proc.).

Wobec likwidacji schroniska naszego na Pradze, wydział postarał się o pomieszczenie kilku kolegów w ognisku oficerskiem przy ul. Nalewki.

Wobec powołania ostatnio na przeszkolenie trzech roczników oficerskich, Wydział zajął się wypracowaniem dokładnych informacji, tyczących się procedury ćwiczeń oficerów rezerwy, wyjaśnieniem nowej ustawy poborowej, oraz podaniem spisu najnowszych instrukcji i regulaminów wojskowych.

Wygłoszono odczyt w dniu 10 maja p. t. „Zagadnienie Oficera Rezerwy" w Kole naszym w Grodzisku.

Jednak głównem zadaniem Wydziału wojskowego było nawiązanie ścisłego kontaktu z władzami wojskowemi, oraz stworzenie kursu doszkolenia, tak koniecznego dla naszych kolegów.. Sprawa ta, dzięki gorącemu poparciu naszego prezesa honorowego, gen. dyw. Konarzewskiego wydała już owoce: zorganizowano specjalne zebrania oficerów w D. O. K. ,w pałacu Mostowskich, na których zostały wygłoszone przez wyższych oficerów sztabowych armji czynnej liczne odczyty treści wojskowej. Latem odbędą się pokazy i ćwiczenia jednostek bojowych w pułkach załogi warszawskiej, oraz w Rembertowie. Ogółem odbyło się dotąd sześć odczytów, począwszy od dnia 20.II. r. b., na których między innemi omawiano następujące tematy: „Działania kawalerji w nowoczesnej walce", „Obowiązki oficera rezerwy w czasie mobilizacji", „Organizacja i użycie taktyczne drużyny bojowej", „Organizacja plutonu", „Nowe metody walki piechoty", „Rozwój artylerji w ostatnich czasach", „O lotnictwie i wojnie chemicznej", „Sprawy przysposobienia rezerw". Zebrania cie-



Święto 1 pułku ułanów krechowieckich w Augustowie w dniu 1 czerwca r. b. — Przegląd pułku.
(W. Pikiel — „Żołnierz Polski").

szyły się dość liczną frekwencją: uczęszczało przeciętnie na nie po 50 kolegów.

Zebrania nasze posiadają ważne znaczenie dla całego Związku, dały bowiem impuls do zorganizowania podobnych odczytów w innych okręgach, spowodowały do ujęcia całej tej, tak ważnej sprawy, w ścisłe ramy organizacyjne pracy armji czynnej nad oficerem rezerwy. Ostatnio wydany rozkaz M. S. Wojsk. poleca organizowanie przy wszystkich pułkach i formacjach wojskowych stałego doszkalania naszych kolegów przy pomocy miejscowych Związków Oficerów Rezerwy.

W dniu 22 maja odbyły się po raz pierwszy praktyczne ćwiczenia pokazowe w Rembertowie. Przyjęło w nich udział 59 oficerów rezerwy, którzy wraz z kapitanem Fularskim w samochodach wojskowych udali się z Warszawy na miejsce. Władze wojskowe w osobach pułk. Wierońskiego oraz ppłk. Ćwiertniaka przeprowadziły nader interesujące ćwiczenia bojowe drużyny, wyjaśniając dokładnie charakterystyczne cechy poligonu rembertowskiego.

Wydział wojskowy zajął się opracowaniem w porozumieniu z Oddz. III-im Szt. D. O. K. I. dalszego planu ćwiczeń pokazowych.

W ciągu najbliższych dwóch tygodni będą zorganizowane pokazy ćwiczeń artylerji, piechoty, nocne strzelanie i nakoniec oficerowie rezerwy wezmą udział w ćwiczeniach, zakrojonych na większą skalę: Warszawa—Modlin—Bielany.

Oddział III. Szt. asygnuje stałą sumę sto złotych na rozchody, związane z pokazami dla oficerów rezerwy. Taką samą sumę mają w rozporządzeniu dowódcy garnizonów, do których winni się zgłaszać oficerowie rezerwy, wyrażający życzenie brania udziału w pokazach wojskowych.

Podkreślić tu należy życzliwy stosunek władz wojskowych (D, O. K. I.) polegający na tem między innemi, że otrzymaliśmy białą salę pałacu Mostowskich na stałe zebrania członkowskie, a także pomoc Inspektora Poborowego D. O. K. Nr. I., który nadesłał nam spisy oficerów rezerwy, zamieszkałych w województwie warszawskiem.

Z innych spraw, mogących zainteresować kolegów należy wymienić sprawę będącą obecnie w toku, a tyczącą się kasyna garnizonowego. Zwracamy się do Zarządu tegoż z prośbą o przyjmowanie na członków wszystkich naszych kolegów na mocy tylko polecenia Związku, a nie, jak to dotychczas bywało, gdzie oficer rezerwy musiał przedstawiać podpisy dwóch oficerów zawodowych, członków wprowadzających. Prośba nasza została na mocy zebrania dorocznego kasyna przekazana specjalnej komisji do załatwienia.

Można zatem śmiało stwierdzić, iż praca nasza uczyniła duże postępy, stosunek władz wojskowych do naszej organizacji, tak obojętny z początku, zmienił się radykalnie i zaczyna powoli wchodzić na normalne tory.

Co do wydziału organizacyjnego, to praca jego była mniej może owocna, lecz nie z winy Zarządu Okręgu, a tylko obojętności i braków zespolenia wśród oficerów rezerwy. Trzeba zaznaczyć, że zakreślony plan pracy Wydziału Organizacyjnego nie został w zupełności wykonany, jednakże zrobiono dosyć dużo, założywszy siedem nowych Kół prowincjonalnych podległych naszemu Okręgowi.

Okręg warszawski obejmuje powiatowe Komendy Uzupełnień w Ciechanowie, Pułtusku, Modlinie, Płocku, Sochaczewie, Mińsku Mazowieckim, Puławach, Radomiu, Białymstoku, Łomży i Ostrowiu Łomżyńskim. Oddział naszego Związku istniał w Białymstoku na prawach Okręgu (prezes Dr. Ostromęcki, Warszawska 34, Magistrat). Oddział ten nie wykazywał ostatnio żadnej prawie działalności, nie wysyłając nawet swych delegatów na Zjazd do Poznania.

Prace w kierunku organizacji nowych Kół prowincjonalnych napotykały na wielkie trudności z racji braku odpowiednich, chętnych ludzi, niechęci do zrzeszania się i trudności mieszkaniowych. W celu ułatwienia sobie pracy Wydział Organizacyjny opracował dokładne przepisy organizacji nowych Kół, które będą służyły odtąd jako instrukcje dla kolegów-organizatorów i postarał się o adresy wszystkich oficerów rezerwy, zamieszkałych w wymienionych P. K. U.

Pierwsze Koło powstało w Pułtusku w dniu 1 lutego r. b. przy pomocy kol. Władysława Miszaka i mieści się ono w lokalu P. K. U., skupiając



Święto 1 pułku ułanów krechowieckich. — Msza św. polowa.

(W. Pikiel — „Żołnierz Polski").

oficerów rezerwy, zamieszkałych w Pułtusku i okolicy.

Drugie Koło zorganizowało się w Ostrowiu (Kolejowa 27) przy wydatnej pomocy dowódcy 71 p. p. pułk. Ocetkiewicza oraz naszego kol. Włodzimierza Gadomskiego.

Przy pomocy dowódcy 33 p. p. powstało Koło naszego Związku w Łomży, (mjr. rez. Gontarski, Sąd Okręgowy w Łomży).

Odbyło się także zebranie organizacyjne Koła Skierniewice (por. Białowiejski, Kościelna, dom Bindera). W tym ostatnim wypadku instrukcji udzielał Wydział Organizacyjny Okręgu Warszawskiego. Koło Skierniewickie jednak, jako leżące na terenie D. O. K. Łódź będzie nadal podlegać Okręgowi Łódzkiemu, naszego Związku.

Przystąpiono także do utworzenia Koła w Modlinie, lecz powstanie jego napotyka na trudności dlatego, iż dotychczasowy organizator kol. Mundlak zrzekł się przewodnictwa z powodu braku czasu i ciągłych wyjazdów. Nowego zaś organizatora nie udało się nam pozyskać.

Miano zamiar utworzyć Koło w Sochaczewie, jednakże wobec małej ilości zamieszkałych tam oficerów rezerwy i przeniesienia P. K. U. do Grodziska, sprawa ta staje się dziś nieaktualną.

Z prawdziwą radością należy powitać inicjatywę oficerów rezerwy, zamieszkałych w Radomiu, którzy samorzutnie wyrazili chęć utworzenia Koła Radomskiego. Już dawno odczuwano brak ekspozytury Związku w tak wielkiem mieście, jak Radom i dlatego można oczekiwać szybkiego rozwoju tej nowej placówki, pod kierownictwem kol. Krysińskiego (Radom, Wysoka Nr. 34).

W Sierpcu organizuje Koło kol. Bunikiewicz.

Nakoniec w początkach maja wstąpiło w stadjum organizacji Koło w Grodzisku, obejmujące Grodzisk, Błonie, Pruszków, Brwinów, Milanówek i Żyrardów. Organizacją tego Koła zajął się sprężyście kolega kpt. rez. Lubelski. W dniu 10 maja odbyło sią drugie zebranie organizacyjne, na którem dokonano wyboru władz i w którem brali udział przybyli z Warszawy, przedstawiciel Zarządu Centralnego, przewodniczący Wydziału Wojskowo-Organizacyjnego Okręgu Warszawskiego oraz redaktor „Głosu Oficera Rezerwy". Koło mieści się w Grodzisku w lokalu P. K. U.

W myśl uchwały powziętej na Zjeździe Prezesów wszystkich Okręgów Związku w Warszawie postanowiono opracowć specjalny regulamin dla Kół normujący ich cele, zadanie i tok pracy.

Stołeczne miasto Warszawa nie posiadało dotychczas swojego odrębnego Koła; zorganizowanie go w dniu dzisiejszym wpłynie pomyślnie na dobro samego Koła, jego członków i odciąży pracę Okręgu.

W toku są prace organizacyjne nad założeniem nowych Kół w Mławie, Ciechanowie i Płocku.

Tak przedstawia się całokształt prac Wydziału Wojskowego i Organizacyjnego za ubiegłą kadencję.

Kol. Szubert odczytał sprawozdania Wydziałów:

1. Pośrednictwa Pracy,
2. Komisji Finansowo-Handlowej,
3. Komisji Balotującej, która od dnia 25.III. 1925 r. odbyła siedem posiedzeń i przyjęła 32 nowych członków, (zabalotowanych zostało dwóch kandydatów).
4. Komisji Zebrań Towarzyskich,
5. Sądu Honorowego, który rozpatrywał dziewięć spraw, w rezultacie których zostali skreśleni na podstawie wyroków za defraudację nalepek: por. Keller Jan, ppor. Banaszkiewicz Emiljan i por. Baranowski Adam, za defraudację sum związkowych por. 6 p. p. Edelberg Mikołaj i por. Kulesza Michał. Nagany Sąd udzielił: ppor. Zawistowskiemu Januszowi za niewłaściwe zachowanie się na balu oficerów rezerwy.
6. Sprawozdanie kasowe,
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Zgromadzenie udzieliło jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Delegaci Kół przystąpili do wyboru Zarządu Okręgowego:

Wybrani zostali:

Prezes: płk. rez. Nowodworski Jan.

Członkowie Zarządu: rtm. rez. Dreszer Juljusz, kpt. rez. Krzaczyński Stefan, kpt. rez. Sadkowski Stanisław, kpt. rez. Lubelski Marjan, kpt. rez. Starzyński Stefan, kpt. rez. Jamiołkowski Jan, kpt. rez. Kawczak Stanisław, por. rez. Przygodzki Józ.

Zastępcy: kpt. rez. Wilk Stanisław, ppor. rez. Rud Wacław.

Komisja Rewizyjna: kpt. rez. Achenbach Henryk, por. rez Sokołowski Eugenjusz i por. rez. Kulpiński Józef.



Święto 1 pułku ułanów krechowieckich. — Defilada przed Ministrem Spraw Wojskowych gen. Wł. Sikorskim.
(W. Pikiel — „Żołnierz Polski").

Sąd Honorowy: ppłk. rez. Krawiecki Józef, ppłk. rez. Zalewski Wacław, mjr. rez. Sobotkowski Władysław, mjr. rez. Czechowski Jan, por. rez. Perro Kazimierz, por. rez. Przychodzki Wiesław, por. rez. Raszewski Stanisław, por. rez. Zaniewicz Alfred.

Kol. Lubelski z Koła Grodziskiego zaznacza, iż zdaniem jego było koniecznem wciągnięcie do pracy w Zarządzie członków Kół prowincjonalnych, na skutek czego delegaci wybrali do Zarządu kol. Lubelskiego i Przygodzkiego.

Wolne wnioski:

Kolega Wilski stawia wniosek wprowadzenia odznaki zewnętrznej dla członków Związku.

Kolega Szubert wyjaśnia, że sprawa ta jest już poruszona i w „Głosie Oficera Rezerwy“ i będzie poddane pod plebiscyt kilka wzorów. Odznaka musi być zatwierdzona przez Walny Zjazd Delegatów.

Kol. Krzaczyński, jako redaktor potwierdza, że dostał wzory odznaki, lecz uważa, że lepiej będzie, gdy sam Zjazd Delegatów wybierze jej wzór.

Przewodniczący na tym dyskusję w sprawie odznaki zamknął.

Przystąpiono do wyboru dziewięciu delegatów na Walny Zjazd Okręgów w Katowicach. Wybrani zostali: kpt. Wilk, kpt. Krzaczyński, ppłk. Nowodworski, kpt. Falcman, por. Orzechowski, rtm. Dreszer, ppor. Jentys, por. Pisarski, kpt. Tchórzewski, ppłk. Krawiecki.

Kol. Felicki zgłasza wniosek, by obowiązek utrzymywania kompletu ubrania oficerskiego przez oficerów rezerwy ustawał po pięciu latach od chwili zdemobilizowania.

Prezes Nowodworski rozumie wniosek kol. Felickiego w ten sposób, iż tenby sobie życzył, żeby Związek wystąpił z inicjatywą ustawodawczą. Nie jest to rzeczą Zarządu Okręgowego, lecz należy do Zarządu Centralnego, który może prosić M. S. Wojsk. by wydało pewną sumę na umundurowanie po przebyciu przez oficera określonej liczby lat w rezerwie. Jednakże zdaniem mówcy szarża nadaje oprócz praw także i pewne obowiązki, a szczupłość praw nie powinna odwodzić oficera od spełnienia nałożonych obowiązków. Nie należy zatem stawiać kwestji na gruncie materjalnym, lecz położyć nacisk na to, że jest ważnym jednakowo dla M. S. W. jak i dla nas wszystkich, by oficer po dziesięciu latach przyszedł do swego oddziału po powołaniu ubrany jak należy, a nie w przestarzałym mundurze. W podobny sposób była postawiona ta sprawa w armjach zaborczych.

Kol. Kismanowski wyjaśnia, że Związek wystąpił do M. S. Wojsk. z prośbą, by oficerowie rezerwy mogli nabywać po cenie nominalnej w intendenturze sorty mundurowe.

Kol. Lubelski zwraca uwagę zgromadzonych na to, że niektórzy z oficerów rezerwy czują się za mało oficerami. Jako przykład przytacza fakt, iż na zaproszenie komendanta P. K. U. w Grodzisku zebrania się w sprawie zawiązania Koła przybyła tylko bardzo nieznaczna ilość oficerów rezerwy. Uważa za wskazane dla podtrzymania idei państwowości wprowadzanie obowiązkowych zebrań kontrolnych corocznych dla oficerów rezerwy, na których musieliby się ukazywać przepisowo umundurowani i które utrzymałyby pewną łączność między nimi przez kilkugodzinne ze sobą obcowanie.

Kol. Raczkowski przedstawia trudności w nabywaniu i otrzymaniu prawa przechowania przez oficerów rezerwy broni palnej. Proponuje, by





Święto 1 pułku ułanów krechowieckich. — Na lewo: Minister gen. Sikorski wbija gwoździe w drzewce sztandaru Sokoła augustowskiego. — Na prawo: Minister gen. Sikorski dekoruje „Krzyżem zasługi“ oficerów i szeregowych pułku. (W. Wilaczyński — „Żołnierz Polski„).

Związek wystarał się o prawo wydawania zezwoleń na nabycie i noszenie broni palnej przez P. K. U.

Wnioski kol. Raczkowskiego i Felickiego Walne Zgromadzenie odrzuciło jako nierealne.

Przewodniczący, dziękując obecnym za liczne przybycie na Zgromadzenie uprasza generała Wróblewskiego, którego obecność na zebraniu uważa za rękojmię przychylności władz wojskowych dla Związku, o zakomunikowanie p. ministrowi, że oficerowie rezerwy nadal czują się wojskowymi i pragną w dalszym ciągu pracować dla dobra armji.

Wszyscy obecni złożyli podziękowanie ppłk. Krawieckiemu i Nowodworskiemu za przewodnictwo na Zebraniu.

Zgromadzenie zamknięto o godz. 14 m. 30.

Przed Zjazdem Oficerów Rezerwy w Wilnie.

Z ramienia Zarządu Centralnego Związku Oficerów Rezerwy R. P. został zapowiedziany Zjazd Oficerów Rezerwy z terenu województw Wileńskiego i Nowogródzkiego w Wilnie na dzień 27 czerwca r. b. celem zorganizowania tu Zarządu Okręgowego Związku.

Zapowiedziany Zjazd będzie z rzędu drugim, zwoływanym w Wilnie od czasu wcielenia Wileńszczyzny do Polski.

Pierwszy Zjazd Oficerów Rezerwy, mający także zadanie założenia w Wilnie filji Związku Oficerów Rezerwy R. P., odbył się w Wilnie dnia 20 sierpnia 1922 roku, lecz poza wysłuchaniem na tym Zjeździe referatów b. rzeczowych, oraz wypracowaniem szeregu rezolucyj i dezyderatów, podanych do prasy oraz czynników miarodajnych, w dalszym ciągu nic w myśl tych postanowień urzeczywistnić się nie dało.

Wyłoniony na tym Zjeździe Zarząd Okręgowy, niestety, nie mógł podołać zadaniom i rozwinąć swej działalności z powodu przedewszystkiem braku środków, wszelkie bowiem zabiegi około zdobycia własnego lokalu, oraz jakiegobądź poważniejszego źródła dochodów ostatecznie spełzły na niczem — i zarząd zapadł w zupełną bezczynność, zrażony niepowodzeniami.

Natomiast sam Zjazd, licznie obesłany, obfitował w bogatą treść referatów i decyzyj i dał materjał, oświetlający wszechstronnie życie i potrzeby oficera rezerwy w chwili, gdy się znalazł poza nawiasem służby Ojczyźnie w szeregach wojska, a przystać jeszcze nie zdołał do takiejże służby w szeregach budowniczych nawy państwowej „w cywilu“.

Nie będzie przeto rzeczą zbędną podać tu zarys pracy i intencji pierwszego Zjazdu Oficerów Rezerwy w Wilnie, które zostały odtworzone szczegółowo w protokułach, oraz w referatach i rezolucjach, jednogłośnie na Zjeździe tym przyjętych.

Zaznaczyć przytem wypada, iż pierwszy Zjazd Oficerów Rezerwy w Wilnie był powitany jaknajżyczliwiej ze strony wyższych władz wojskowych lokalnych, że na dowód przytoczę tu w całości



Święto 1 pułku ułanów krechowieckich. — Minister gen. Sikorski przemawia do ułanów podczas obiadu.
(Fot. W. Pikiel — „Żołnierz Polski“).

treść telegramu generała Konarzewskiego, ówczesnego dowódcy Okr. Korpusu Nr. III, nacechowaną serdecznością i prostotą żołnierską wyrazów.

„Pierwszemu Zgromadzeniu Oficerów Rezerwy DOK. III — brzmi ten telegram — w imieniu wszystkich oficerów zawodowych Korpusu zasyłam serdeczne pozdrowienie i życzenia owocnej pracy. Proszę przyjąć zapewnienie, że my stanowiący obecnie kadrę Armji Polskiej zawsze pamiętamy i pamiętać będziemy o naszych towarzyszach broni, z którymi przeżyliśmy najcięższe ale i najchlubniejsze chwile walk o niepodległość Ojczyzny. Prosimy również Korpus oficerów rezerwy o nas pamiętać i z nami łączność utrzymywać. Żałuję bardzo, iż z powodu wyjazdu osobiście na zebraniu być nie mogę".

To też prace Zjazdu pod temi dobremi auspicjami miały przebieg nader rzeczowy i spokojny, niczem nie zamącony i nacechowany serdeczną troską o byt materjalny i moralny rzeszy byłych bojowników o niepodległość Polski na polu chwały.

Okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza zamknął się Zjazd ten, dając świadectwo niezłomne więzi moralnej i uczuć wdzięczności dla tego Wodza, pod którym osiągnięto zwycięstwo.

Z pomiędzy referatów, wygłoszonych na Zjeździe, dodatnio wyróżniały się dwa, a mianowicie o stosunkach ekonomicznych oficerów rezerwy, jako najbardziej aktualnych, i o stosunku oficerów rezerwy do Armji czynnej. Pierwszy — określał położenie oficera rezerwy po wyjściu z wojska jako nader ciężkie, ponieważ byli to przeważnie ludzie bez zawodu cywilnego. Instytucje obowiązane do zajęcia się losem zdemobilizowanych nie spełniły swych zadań, kierując się względami protekcji, a nawet polityki. Aby zaradzić złemu, tworzono spółki zdemobilizowanych, które cierpiały jednak na brak kapitału i skutkiem tego szereg takich spółek zbankrutował. Większość tych niepowodzeń tłumaczy się brakiem organizacji, brakiem odpowiedniej korporacji, któraby mogła związać wysiłki jednostek. Drugi referat — określa stosunek oficerów rezerwy do Armji Czynnej, jako najzupełniej nieunormowany. Kasyna i spółdzielnie oficerskie, dematy, dostawy, osadnictwo wojskowe i t. p. wszystko to jest niedostępne albo utrudnione dla oficera rezerwy. Oficer rezerwy zmuszony jest posiadać broń, umundurowanie, być gotowym do wezwania go do szeregów, wreszcie wzywany jest na ćwiczenia, a tymczasem M. S. Wew. wymaga specjalnych pozwoleń władz administracyjnych na broń, w przeciwnym razie grozi konfiskatą i represjami karnemi, za to samo, co nakazuje M. S. Wojsk. Pod względem wreszcie honorowym oficer rezerwy podległy jest jurysdykcji sądów honorowych dla oficerów zawodowych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że oficerowie rezerwowi są naogół starsi i bardziej wykształceni od oficerów zawodowych, to stawianie ich spraw honorowych, nieraz bardzo drażliwych, pod sąd ludzi młodych i niedoświadczonych stwarza sytuację nienormalną.

Społeczeństwo nasze również w najmniejszej



Przyjazd Marji Skłodowskiej-Curie do Warszawy na poświęcenie kamienia węgielnego pod instytut radowy Jej imienia.
(„Żołnierz Polski").

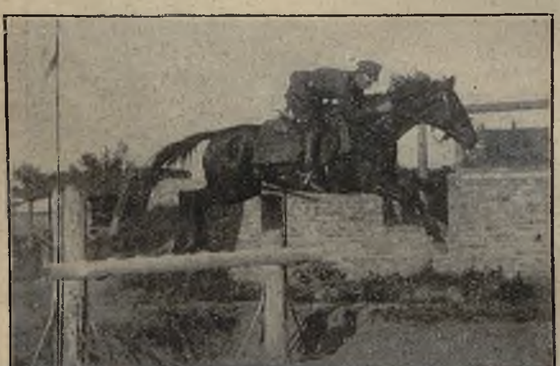
mierze nie ziściło pokładanych w niem nadziei. Komitet Obywatelski, powstały w Wilnie dzięki ciężkiej pracy ks. biskupa Bandurskiego, z powodu braku poparcia ze strony społeczeństwa, wegetował. Na apel Komitetu do ofiar społeczeństwo odpowiedziało milczeniem. Podatek 1 proc. od dochodów wpłacają tylko urzędnicy. Przemysł, handel i ziemiaństwo, które najwięcej zawdzięczają armji, nic dały nic.

Te i tym podobne uwagi zostały ujęte w następujących rezolucjach:

„Zważywszy, że oficerowie rezerwy, zaskoczeni gwałtowną demobilizacją, znaleźli się obecnie w nader ciężkich warunkach materjalnych i że wyjściem z tego położenia może być jedynie szeroko zorganizowana samopomoc przy nieodzownem poparciu ze strony Rządu i społeczeństwa, które dotąd, niestety, nie spełniły swych obietnic, poczynionych w chwilach krytycznych dla Państwa Polskiego, Zjazd Oficerów Rezerwy w Wilnie uznaje za niezbędne prosić: A) Rząd: 1) o wydanie odpowiedniej ustawy, przyznającej oficerom rezerwy prawo pierwszeństwa przy obsadzaniu stanowisk w urzędach państwowych, 2) o poczynienie kroków w celu wydania ustawy w przedmiocie zaliczenia oficerom rezerwy służby wojskowej w poczet służby cywilnej, 3) o przyznanie oficerom rezerwy prawa pierwszeństwa przy udzielaniu koncesyj na dostawy rządowe, monopole i t. d., 4) o udzielanie spółkom i zrzeszeniom oficerów rezerwy subsydjów i pożyczek za pośrednictwem Związku Oficerów Rezerwy, 5) o okazanie oficerom rezerwy doraźnej pomocy państwowej przez zakładanie domów oficera rezerwy, ognisk, kuchni i t. p.; B) Władze Wojskowe w szczególności: 1) o utworzenie przy D. O. K. referatów pomocy oficerom rezerwy, 2) o zatrudnienie oficerów rezerwy w instytucjach i zakładach wojskowych na stanowiskach związanych z biurowością i t. p., 3) o zezwolenie na korzystanie przez oficerów rezerwy z warsztatów wojskowych, kasyn, współdzielni, zakładów mundurowych, sklepów, bibljotek, szpitali i ambulatorjów, 4) o zezwolenie na zakładanie różnego rodzaju wytwórni obsługujących wojsko; C) odwołać się do społeczeństwa z wezwaniem o poparcie Związku Oficerów Rezerwy i jego instytucji we wszelkiej akcji mającej za zadanie obronę interesów oficerów rezerwy i zaspokojenie ich potrzeb; D) Polecić przyszłemu Zarządowi Związku Oficerów Rezerwy zorganizowanie fachowej Komisji celem planowego rozszerzenia organizacji placówek gospodarczych oficerów rezerwy. Zjazd uważa za konieczne udzielić jaknajdalej idącego poparcia istniejącym placówkom ekonomicznym oficerów rezerwy, jak również współdziałać w rozszerzeniu ich działalności".

Wreszcie Zjazd przyjął jednogłośnie uchwały, przedstawione przez Komisję Główną w brzmieniu następującem: „Zjazd oficerów rezerwy, wychodząc z założenia, że punkt ciężkości zadań armji w czasie wojny spoczywa na korpusie oficerów rezerwy, stwierdza, że należy dołożyć starań, aby korpus ten stanął na wyżynie nowoczesnej wiedzy i sprawności wojennej, do czego nieodzownem jest zadośćuczynienie najniezbędniejszym potrzebom życiowym oficerów rezerwy; wobec niemożliwości **wyczerpania** w drodze odpowiednich rezolucyj całokształtu tej ważnej sprawy Zjazd ogranicza się do powzięcia następujących zasadniczych uchwał: 1) Zjazd uchwala założenie na terenie Wileńszczyzny filji Związku Oficerów Rezerwy R. P., 2) Zjazd uważa za konieczne: a) **współpracę** oficerów rezerwy z Towarzystwem Wiedzy Wojskowej, b) współdziałanie w kierunku wyszkolenia wojskowego z kolegami w czynnej służbie, oraz wzywa miarodajne czynniki do pomocy w tej akcji, 3) Zjazd stwierdza potrzebę tworzenia klubów towarzyskich oficerów rezerwy, ewentualnie wspólnie z oficerami służby czynnej, Zjazd poleca swej egzekutywie: 1) żądać utworzenia osobnych sądów honorowych dla oficerów rezerwy złożonych z oficerów rezerwy i przez nich wybieranych, 2) domagać się, by rozporządzenia, tyczące się spraw oficerów rezerwy, komunikowano im we właściwym czasie osobiście lub przez Związki Oficerów Rezerwy (był bowiem wypadek, kiedy oficerów, którym przysługiwało prawo reaktywacji, powiadomiono o tem po terminie, obowiązującym dla zgłoszenia podań), 3) starać się, by uwzględniono przepisy M. S. Wojsk. i M. S. Wewn. co do posiadania i noszenia broni przez oficerów rezerwy w drodze wydania ogólnie obowiązującego rozporządzenia, nadającego oficerom rezerwy prawo posiadania i noszenia osobistej broni palnej".

Jak już wspomniano wyżej, wyłoniony na powyższym Zjeździe Oficerów Rezerwy Zarząd Okrę-





Konkursy hippiczne 1 pułku szwoleżerów w dniu 27 maja r. b.

Wachmistrz Jurkowski na „Helocie". Wachmistrz Tatar na „Drabie".

(W. Pikiel — Żołnierz Polski").

gowy Związku był bezsilny cokolwiek zdziałać na dobro Związku i jego zrzeszonych — i od czasu utworzenia Zarządu (w sierpniu 1922 r.) do dziś dnia niczem konkretnem, prócz niewielkiej gotówki w kasie, pochlubić się nie może. Jest jednak nadzieja, iż przyszły Zjazd Oficerów Rezerwy w Wilnie, napotka na bardziej sprzyjające warunki, albowiem zapowiedziane jest udzielenie do jego rozporządzenia lokalu i stworzenie kilku poważniejszych źródeł dochodu.

Komisja Organizacyjna Zjazdu, którego biuro rejestracyjne, mieścić się będzie w lokalu Klubu Przemysłowców Kresowych w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 4, zaprząta się energicznie, ażeby przyjeżdżający oficerowie rezerwy byli należycie rozkwaterowani i przyjęci, bez narażenia na zbyt uciążliwe wydatki osobiste. Projektowanem jest, po ukończeniu obrad Zjazdu, urządzenie zabawy w ogrodzie po-bernardyńskim na rzecz Związku Oficerów Rezerwy.

Obrano dla Zjazdu termin 27 czerwca, przedświąteczny, a do tego ułatwienie oficerom rezerwy przybycie na takowy przez udzielenie im urlopu od dnia 26 czerwca, daje możność spodziewać się, iż Zjazd będzie licznym i produkcyjnym.

K. Sz — ki, ppor. rezerwy.

Okręg Poznański

Zarząd Związku Oficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej podaje pp. członkom do wiadomości, że z dniem 16 z. m. przeniesiony został sekretarjat Związku do kasyna garnizonowego D. O. K. w Poznaniu, Wały Ks. Józefa 12-a.

Wojsko terytorjalne w Anglji.

Wojsko terytorjalne stanowiło przed wojną część składową siły zbrojnej Wielkiej Brytanji powołaną przedewszystkiem do działania w obrębie Metropolji.

Wskutek doświadczeń wojny światowej, a także już podczas samej wojny wskutek konieczności, Anglja musiała wysłać swe oddziały terytorjalne zagranicę.

Odtąd grały one wielką rolę w gospodarce materjałem ludzkim angielskiego ministerstwa wojny.

Po wojnie, gdy znów powrócono do systemu wojska ochotniczego, wojsko terytorjalne jest przeznaczone również i do kampanij zagranicznych jako oddziały drugiej linji.

Wykonanie tego zadania, nałożonego przez Radę Wojenną już od roku 1920, wymaga wielu zmian w dotychczasowej polityce w stosunku do wojska terytorjalnego.

Wojsko to wymaga obecnie ogromnego wzrostu stanów liczebnych, gdyż obecnie jest ono dwa razy słabsze (liczebnie) niż przed wojną.

To zagadnienie tak bardzo ważne — zwiększenia stanów liczebnych — nie jest tak proste do rozwiązania jakby się zdawało na pierwszy rzut oka, gdyż przedewszystkiem będzie zależeć od stanowiska społeczeństwa, a raczej młodzieży, która musi zrozumieć konieczność swego udziału w obronie państwa, a więc i przygotowania się już



Konkursy hippiczne 1 pułku szwoleżerów. — Tandem.

(W. Pikiel — „Żołnierz Polski").

teraz do należytego spełnienia swej roli — obrońcy ojczyzny.

Po wojnie dał się zauważyć w Anglji wybitny wstręt do służby wojskowej, zupełnie zrozumiały w tym narodzie tak nielubiącym przymusu.

Jakkolwiek obecnie wstręt ten zmalał, jednak agitacja socjalistyczna i otwarty sprzeciw związków zawodowych kolejowych wywarły swój ujemny wpływ na należyte wypełnienie tego warunku — zwiększenia planów liczebnych.

Do słabego werbunku przyczynia się również i stanowisko pracodawców niezbyt chętnie widzących swych pracowników oddalających się na ćwiczenia do swych jednostek terytorjalnych. Odpowiednia agitacja może tu jednak pomóc, łamiąc niechętne stanowisko pracodawców. Można również zastosować system nagród lub i pochwał dla tych pracodawców, którzy popierają ideę udziału w służbie terytorjalnej wśród swoich podwładnych.

Prócz tego pozostaje konieczność lepszego wyszkolenia.

Wyszkolenie oddziałów terytorjalnych jakkolwiek bardzo dobre nie stało na jednakowym poziomie w porównaniu z wyszkoleniem wojska regularnego.

Lepsze wyszkolenie osiągnie się przez połączenie oddziałów terytorjalnych z odpowiedniemi oddziałami regularnemi, przez przydzielenie (czasowo) oficerów terytorjalnych do oddziałów regularnych i odwrotnie.

Obecnie połączenie oddziałów ma dotyczyć narazie oddziałów artylerji.

Organizacją werbunku i nadzorem nad szkoleniem zajmują się towarzystwa terytorjalne hrabstw.

Pracują one bardzo energicznie, wkładając w swą pracę entuzjazm i doświadczenie długoletniej działalności.

Praca ich oparta na dokładnej znajomości warunków miejscowych była stale kośćcem organizacji wojska terytorjalnego. Dzięki niej nowe zastępy płynęły do szeregów. Ona również pobudzała ofiarność społeczeństwa dla celów związanych bezpośrednio z życiem oddziałów terytorjalnych. Nic więc dziwnego, że w chwili obecnej towarzystwa te wzięły do serca wezwanie sekretarza stanu do spraw wojskowych i przystąpiły do bardzo wytężonej pracy związanej z werbunkiem.

W hrabstwie Middlesex, w pierwszej połowie marca postanowiono aby każda rada miasteczek, okręgów miejskich i wiejskich utworzyła komitet w którym zasiedliby przedstawiciele pracodawców oraz miejscowego oddziału terytorjalnego.

W ten sposób uniknie się wielu nieprzyjemnych tarć między pracodawcami a członkami oddziałów terytorjalnych, oraz pobudzi się pracodawców do współpracy mającej na celu odpowiednie zwiększenie stanów liczebnych oddziałów terytorjalnych.

Należy się spodziewać, że inne hrabstwa pójdą za przykładem Middlesex'u.

Będzie to miało ogromne można powiedzieć że rozstrzygające znaczenie dla realnej wartości wojska terytorjalnego, gdyż w Anglji czynnik społeczny, inicjatywa jednostek grają olbrzymią rolę we wszystkich poczynaniach rządu.

S. K. K.

Wojsko angielskie.

Budżet wojska angielskiego na rok 1925-26 określa się sumą ogólną 44.500.000 funtów szterlingów; suma ta jest mniejszą o 500.000 funtów od budżetu okresu poprzedniego.

Tak znaczna oszczędność tłumaczy się oszczędnością w administracji — redukcją 900 ludzi personelu administracyjnego bez najmniejszego uszczerbku dla oddziałów linjowych.

Obecny stan liczebny wojska angielskiego wynosi 160.000 ludzi, łącznie z 4000 z oddziałów hinduskich przeznaczonych do rozporządzenia ministerstwa lotnictwa w Iraku.

Pod względem finansowym i administracyjnym rok przedstawia się dodatnio.

Natomiast inaczej rzecz się przedstawia w stosunku do stanów liczebnych, których zmniejszenie o 3000 ludzi rozpoczyna nowy okres.

Ministerstwo liczyło na otrzymanie 34.000 rekruta, zaś otrzymało tylko 30.000.





POLACY W ARGENTYNIE.

Polski orszak weselny w drodze do kościoła.

„Kurjer Warszawski".

„Kurjer Warszawski"

Proboszcz parafji Apostoles (Missjones) i p. Kazimierz Kleniewski przy tradycyjnej Herba Mate.

Tak niska cyfra tłumaczy się wieloma przyczynami, a przedewszystkiem wysokiemi wymaganiami pod względem fizycznym i zdrowia stawianym rekrutom przez komisje werbunkowe.

Prócz tego do bardzo poważnych przyczyn należy niechęć młodego i starszego pokoleń do służby wojskowej, duży udział młodzieży w emigracji, zapomogi dla bezrobotnych oraz niepewność losu po ukończeniu służby czynnej.

Przed wojną bezrobotni chętnie wstępowali do wojska, ponieważ w ten sposób umożliwili sobie życie i to na dosyć wysokiej stopie.

Teraz gdy rząd udziela zapomóg bezrobotnym, ludzie ci nie chcą poddawać się dyscyplinie wojskowej lecz żyją z zapomogi.

Prócz tego agitacja socjalistyczna odstręczająca od służby wojskowej ma pewne powodzenie; nastrój socjalistów obrazuje do pewnego stopnia fakt, że w Edmunton socjalistyczna większość w radzie miejskiej postanowiła nie pozwolić na rozklejanie plakatów werbunkowych na domach miejskich.

Jest to fakt dosyć charakterystyczny.

Co się tyczy niepewności losu po ukończeniu służby czynnej, należy zwrócić uwagę na to, że rząd przywiązuje wiele wagi do dania żołnierzowi podczas służby odpowiedniego wykształcenia ogólnego i fachowego (fach cywilny), oraz — zaopiekuje się nim (aby dać mu zarobek) po skończeniu służby.

Bez wątpienia takie postawienie sprawy przez sfery miarodajne przyczyni się w znacznym stopniu do ułatwienia werbunku.

Po tej krótkiej (ramy artykułu) charakterystyce przejdziemy do omówienia poszczególnych składników lądowej siły zbrojnej Wielkiej Brytanji.

(d. c. n.). **S. K. K.**

Dookoła spraw wojskowych.

Nowelizacja ustawy o oficerach rezerwy. — Świadectwa obywatelstwa polskiego. — Zaliczenie służby wojskowej do wysługi praw emerytalnych. — Szeregowi z cenzusem. — Projekt ustawy ustalającej zdolność fizyczną do służby zawodowej. — Odznaki dla podoficerów.

W czasie obecnej jeszcze sesji sejmowej ma być rozpatrywany wniosek o nowelizacji ustawy o oficerach rezerwy. Wniosek ten posiada ważne znaczenie dla korpusu oficerów rezerwowych, dla tego też należy zająć się nim dokładniej.

Jak wiadomo, wszyscy oficerowie zaliczeni przez komisję weryfikacyjną do rezerwy armji, a także ci wszyscy oficerowie, którzy przyjęci zostali wprost do rezerwy z zachowaniem posiadanego stopnia oficerskiego z armji zaborczej — mogli być przemianowani na oficerów zawodowych, na warunkach ustalonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, w myśl art. 121 ustawy „o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów". Termin ten, dotyczący przemianowania upłynął z dniem 5 maja r. b. i sprawa ta stała się tym samym już nieaktualną.

Obecnie więc wniesiono do sejmu wniosek o nowelizacji art. 121, w ten sposób, aby wszyscy oficerowie rezerwy mogli w ciągu sześciu lat od ogłoszenia tej noweli, wnosić podania do M. S. Wojsk. w sprawie przemianowania na oficerów zawodowych.

Nowa ustawa ta rozszerzy bezwątpienia szczupłe ramy praw naszego korpusu rezerwowego.

*

W sprawie świadectw obywatelstwa polskiego dla oficerów zawodowych i rezerwowych, nastąpiło ostatnio ważne wyjaśnienie M. S. Wojsk.

Władze administracyjne zwracały się ostatnio do Oddziału V Szt. Gen. w sprawie stwierdzenia obywatelstwa polskiego oficerów, z zapytaniem: czy powyżsi zostali w swoim czasie przyjęci do wojska polskiego bez zastrzeżeń.

Obecnie więc M. S. Wojsk. wyjaśniło, iż podstawą uzyskania obywatelstwa polskiego, nie mogącą być absolutnie kwestjonowaną — służyć powinny roczniki oficerskie z roku 1923 i 1924. Roczniki te stwierdzają, iż wszyscy oficerowie, tak zawodowi jak i rezerwowi, niemi objęci, zostali przyjęci do wojsk polskich dekretem, względnie rozporządzeniem Naczelnika Państwa lub Prezydenta Rzeczypospolitej i to przyjęci bez żadnych zastrzeżeń.

Oficerowie rezerwy mogą więc otrzymywać świadectwa o posiadaniu obywatelstwa polskiego przez odnośne P. K. U. (Rozkaz M. S. Wojsk. L. 13354.V.E.) na podstawie rocznika oficerskiego. Wyjaśnienie powyższe nadaje wobec tego duże



P. Konopacka z Akad. Związku Sportowego pobiła rekord świata i dwa polskie w rzucie dyskiem.
(Jan Ryś — „Kurjer Warszawski").

znaczenie naszym rocznikom, jako źródła oficjalnej przynależności do Korpusu Oficerskiego W. P.

*

Prezydjum Rady Ministrów ustaliło ostatnio zasady zaliczenia służby wojskowej do wysługi praw emerytalnych. A więc czas spędzony przez b. funkcjonarjuszów oraz zawodowych wojskowych byłych państw zaborczych w czynnej służbie wojskowej w wojnie światowej zaliczać można podwójnie, o ile przepisy b. państwa zaborczego na to zezwalają.

Po powstaniu państwa polskiego, czas służby spędzonej podczas minionej wojny w wojsku polskiem, względnie w uznanych przez państwo polskie formacjach polskich zalicza się podwójnie zawodowym wojskowym, pojedyńczo zaś funkcjonarjuszom państwowym.

Czas przebyty w niewoli, o ile dostanie się do niej nastąpiło bez winy danej osoby zaliczony będzie pojedyńczo, zarówno wojskowym jak i innym pracownikom państwowym.

*

Nastąpiło obecnie ważne wyjaśnienie co do służby wojskowej, odbywanej przez szeregowych z cenzusem.

Szeregowi ci, posiadający uprawnienie do służby 18 miesięcznej, zrzekali się częstokroć tych uprawnień i odbywali służbę jako zwykli poborowi.

Obecnie wyjaśniono, iż powyżsi mają prawo zrzekać się praw do służby półtorarocznej, ponieważ stanowi to ich przywilej, z którego wolno im korzystać, lub nie korzystać.



Przy poselstwie polskiem w Waszyngtonie objął urzędowanie ppłk. Hulewicz, mianowany attaché wojskowym przy rządzie Stanów Zjednoczonych.

(World — „Kurjer Warszawski").

Jednakże szeregowi z cenzusem, zrzekający się prawa do służby półtorarocznej nie są zwolnieni od przejścia kursu szkoły podchorążych rezerwy.

Szeregowi ci, muszą być odsyłani do szkół podchorążych rezerwy i muszą tam otrzymać wyszkolenie dla oficera rezerwy.

Ukończenie szkoły z wynikiem dostatecznym i odbycie przewidzianych późniejszych ćwiczeń w rezerwie, dają im prawa do mianowania podporucznikami rezerwy.

*

Władze wojskowe są obecnie zajęte opracowywaniem nowych zarządzeń co do ustalania zdolności fizycznej do służby zawodowej

Projektowana ustawa przewiduje specjalne badania lekarskie i ocenę fizycznej zdolności — przed przyjęciem do służby zawodowej wszystkich oficerów i podoficerów.

W tym celu będą powołane specjalne komisje: kwalifikujące i szpitalne.

Badaniu w oficerskiej komisji kwalifikacyjnej będą podlegali oficerowie rezerwy, zgłaszający się do służby zawodowej, oraz osoby pragnące wstąpić do szkół wojskowych typu szkoły podchorążych. Stopień zdolności do zawodowej służby wojskowej ma być określony zapomocą kategorji, nadawanych na podstawie wykresu stanów chorobowych.

Kategorji tych będzie trzy: a) zdolny do służby zawodowej linjowej; b) zdolny do służby zawodowej pozalinjowej; c) trwale i zupełnie niezdolny do służby wojskowej.

*

M. S. Wojsk. projektuje wprowadzenie odznaki dla podoficerów zawodowych, za służbę zawodową. Według ustawy służba dla szeregowych składa się z okresów trzyletnich: Podoficerowie zawodowi co trzy lata ponawiają zobowiązania do dalszej służby; powyżsi więc otrzymywać będą odznakę również co trzy lata (poczynając od okresu drugiego, gdyż okres pierwszy jest uważany jako okres próbny). Odznaka ma być w kształcie medalu na wstążce w kolorach piechoty. Medale te byłyby bronzowe, srebrne i złote (zależnie od czasu służby) z okuciem na wstążce.

Po sześciu latach podoficer otrzymałby medal bronzowy, po osiemnastu — srebrny, po trzydziestu latach — złoty.

Odznaka ta posiadałaby ważne znaczenie dla naszego podoficerstwa zawodowego, wskazywałaby ona na ich długoletnią nieskazitelną służbę w szeregach armji.

por. rez. **Kismanowski.**

Z życia pokrewnych organizacji.

Lwów — Nieznanemu Żołnierzowi.

Wylosowanie pobojowiska lwowskiego, jako tego, skąd mają być ekshumowane zwłoki nieznanego żołnierza i przewiezione do Warszawy — dało

asumpt do utworzenia się we Lwowie komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem wojewody.

Z pobojowisk we Lwowie, Bartowie i Zadwórzu odkopane zostaną zwłoki 3-ch żołnierzy, z których wylosowane odwiezione będą do Warszawy. Przewiezieniem zajmie się komitet obywatelski, złożony z przedstawicieli tych organizacyj, które brały udział w obronie Lwowa. Łącznikiem między tym komitetem a dowództwem O. K. będzie komisja wojskowa, która zorganizuje ekshumację zwłok. Termin pogrzebu ustali Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Po bitwie pod Rarańczą dnia 15 lutego 1918 r., kiedy II brygada Legjonów przedarła się przez granicę austrjacką, pozostały tam zwłoki kilku poległych, które pochowane będą teraz na cmentarzu obrońców Lwowa.

Nieznani ofiarodawcy płyty ku czci Nieznanego Żołnierza oddali ją pod pieczę Związku oficerów rezerwy. Należy umieścić ją w odpowiednim miejscu i pochować pod nią zwłoki Nieznanego Żołnierza.

Powstańcy górnośląscy do min. Sikorskiego.

Pan Minister otrzymał w dniu 11 z. m. po zjeździe dorocznym powstańców górnośląskich depeszę następującej treści:

„Karni powstańcy z pod płyty Nieznanego Żołnierza ślą hołd prawemu rycerzowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej“.

Związek b. powstańców Górnośląskich
R. P. w Warszawie.

Z życia wojska.

Wydawnictwo Wojsko Polskie w dobie obecnej.

Z inicjatywy Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego są w toku prace związane ze zrealizowaniem albumowego wydawnictwa „Wojsko Polskie w dobie dzisiejszej“, które ma zobrazować zadania, stan dzisiejszy i prace naszego wojska, oraz współudział społeczeństwa przy realizacji hasła „naród pod bronią“.

Specjalny dział powyższej pracy zostanie **poświęcony** pracom pokojowym wojska, a więc działalności wojska w czasie katastrof żywiołowych (powodzie, pożary, zaspy śnieżne i t. d.), zwalczanie chorób epidemicznych wśród ludności cywilnej na kresach, żywieniu ubogiej ludności przez wojsko (z kuchen wojskowych), obsadzeniu i zabezpieczeniu zakładów użyteczności publicznej, kolei i t. p. przez wojsko w czasie strejków, zwalczanie bandytyzmu przez wojsko i t. d.

Redakcja wydawnictwa zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich instytucyj, stowarzyszeń i osób prywatnych, mogących dostarczyć opisów podobnych akcyj, a zwłaszcza odpowiednich zdjęć fotograficznych o łaskawe nadesłanie takowych pod adresem: „Redakcja wydawnictwa „Wojsko polskie w dobie dzisiejszej“, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Zamek, Warszawa“.

Opisy i zjęcia zakwalifikowane do druku będą odpowiednio natychmiast honorowane (na życzenia zaś nadsyłających, po wykorzystaniu — zwrócone), a nienadające się — odwrotnie zwrócone przesyłką poleconą.

Dalszy rozwój Korpusu Ochrony Pogranicza.

Dowództwo K. O. P. ukończyło organizację następnych brygad, oprócz istniejących już i pełniących ciężką służbę ochrony naszych granic trzech brygad, obejmuje obecnie 4 i 5 brygada służbę na granicy, a to w województwach tarnopolskiem i poleskiem. W ten sposób wszystkie nasze województwa wschodnie graniczące z sowietami będą miały dla ochrony brygadę Korpusu Ochrony Pogranicza.

Dowódcami naszych brygad mianowani zostali płk. Włodzimierz Maksymowicz-Raczyński, d-ca 18 p. p. dla brygady tarnopolskiej i płk. Stanisław Wrzeliński, d-ca piechoty dywizyjnej 11 dyw. dla brygady poleskiej.

Najciężej przedstawia się obecnie sytuacja na odcinku poleskim, a to z powodu braku odpowiednich pomieszczeń; by zaradzić temu, władze przystępują tam obecnie do budowy strażnic. Budowę przeprowadzają firmy budowlane na podstawie przetargów, które odbyły się w Brześciu nad Bugiem pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Robót Publicznych.

Święto pułkowe 78 p. p. w Baranowiczach.

Pułk nasz jako wybitnie kresowy ciężką ma służbę, przeważnie asystencyjną, mamy jednakże dni radości. Dniem takim jest dzień święta pułkowego przypadającego szczęśliwie w radosną rocznicę narodową 3 maja.

W dniu tym ks. kapelan garnizonu odprawił mszę polową przy udziale zaproszonych gości i olbrzymich mas ludności cywilnej. Następnie odbyła się defilada przed komendantem garnizonu płk. Waraksiewiczem i obiad żołnierski na dziedzińcu koszar; o godz. 13 zaś bankiet w kasynie oficerskiem, na którym byli obecni komendant garnizonu, d-ca 26 p. ul., starosta, burmistrz, przedstawiciele 79 i 80 p. p.

O godz. 15—18 zawody lekkoatletyczne szeregowych pułku i mecz piłki nożnej między drużyną 78 p. p. a Świtezianką (druż. gimnazjalną) z wynikiem 3 : 2 na korzyść 78 p. p.

O godz. 20 przy dźwiękach orkiestry wręczono nagrody zwycięzcom w zawodach, następnie zespół oficerski 78 p. p. odegrał komedję Bacha p. t.: „Fruwająca dziewica“, po przedstawieniu zabawa taneczna do rana, dochód zaś z bufetu przeznaczono na L. O. P. P.

Bieg.

Święto 3-go pułku szwoleżerów w Suwałkach.

W dniu 8 ub. m. odbyła się uroczystość 3-ej rocznicy wręczenia sztandaru 3 p. szwoleżerów mazowieckich im. pułk. Kozietulskiego przez społeczeństwo ziemi płockiej.

Kapelan garnizonu ks. Kamiński odprawił mszę polową, poczem wygłosił kazanie.

Płk. p. d. S. G. Wołkowicki dowódca 4-ej brygady kawalerji po odpowiedniem przemówieniu do pułku wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a pułk z radością powtórzył trzykrotny okrzyk.

Po dekoracji oficerów i podoficerów znaczkami pułkowemi przez dowódcę pułku ppłk. Kuleszę, płk. Wołkowicki przyjął defiladę pułku, który defilował trzykrotnie: stępa, kłusem i galopem.

Na uroczystości byli obecni: delegacja 2 p. ul. grochowskich i 4 dywizjonu art. kon. oraz liczni ochotnicy b. 201 p. szwoleżerów, między innymi wiceminister rolnictwa p. Ubysz.

O godz. 1-ej dowódca pułku zaprosił gości na obiad żołnierski, podczas którego wygłaszano liczne toasty.

O godz. 15-ej rozpoczęły się zawody konne pułku z programem następującym:

Konkurs hippiczny oficerów o 12-tu przeszkodach do 1.20 mtr. wysokości: 1-sza nagroda por. Bogusławski, 2-ga por. Januszewski, 3-cia rtm. Mitraszewski i 4-ta por. Łaski.

Konkurs hippiczny podoficerski o 10 przeszkodach do 1 m. wysokości: 1-sza i 2-ga nagroda wachm. Wieczorkiewicz z 4-go szwadronu, 3-cia plut. Baranowski z 4-go szwadronu i 4-ta plut. Dominiczak z 1-go szwadronu.

Konkurs hippiczny szwoleżerów o 8 przeszkodach do 80 cm. wysokości. Brało udział 30 szwoleżerów, zdobywając 7 nagród.

Przy dźwiękach marsza pułkowego dowódca brygady i dowódca pułku wręczyli zwycięzcom odpowiednie nagrody.

Następnie wieczorem w salach kasyna oficerskiego odbył się bal.

M. F.

Różne.

Szkoła bokserska.

Po trzech miesięcznej przerwie szkoła bokserska „Knock-out“ rozpoczyna 2-gi rok swej działalności sportowej pod fachowym kierownictwem znanych bokserów Jana Wacława Łady i Władysława Kaczmarka, trenerów w warszawskich klubach sportowych.

Szkoła prowadzi naukę boksu techniką najnowszej metody (angielsko-amerykańskiej). Mając na celu zdrowe spopularyzowanie idei sportowej amatorsko-bokserskiej, a która tak ogromne kręgi zatoczyła na Zachodzie i znalazła odźwięk wśród świata sportowego.

Ćwiczenia odbywać się będą w sali gimnastycznej specjalnie do ćwiczeń bokserskich przygotowanej, zaopatrzonej we wszystkie przyrządy bokserskie, któreby ułatwiły wyćwiczenie się młodych adeptów sztuki bokserskiej.

Całokształt kursu zawiera okres 3-miesięczny wyszkolenia dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych — lekcja trwa półtorej godziny.

Udziela wszelkich informacji i przyjmuje zapisy we środy i soboty od godz. 7 — 8 zakład gimnastyczny p. Pieńkowskiego, ul. Hoża 41.

Związek Lokatorów.

Centralny Związek Lokatorów i Sublokatorów R. P. (Leszno 29, m. 6) podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że przy biurze Związku otwarty został wydział rejestracji wolnych mieszkań. Wiadomo jest powszechnie, że po wyeksmitowaniu lokatorów właściciele domów oddają wolne lokale tylko więcej dającemu, na co nieraz długo czekają.

W ten sposób w samej Warszawie w każdej chwili jest znaczna ilość lokali do kupienia — ale żadnego do wynajęcia, bezdomni zaś lokatorzy muszą błagać o pomieszczenie w barakach. Ważnem jest ustalenie liczby takich lokali. Dlatego Centralny Związek Lok. i Sublok. R. P. (Leszno 29, m. 6, telefon 30-60) zwraca się do wszystkich lokatorów, aby komunikowali w Związku o wiadomych im lokalach z podaniem swego adresu.

Posiadanie broni myśliwskiej przez osoby wojskowe.

W porozumieniu z M. S. Wewnętrzn. M. S. Wojsk. ustalilo, że oficerowie W. P. w służbie czynej (szeregowi w danym wypadku nie wchodzą w rachubę) mogą nabywać i posiadać broń palną myśliwską na tych samych zasadach, jak broń palną krótką, t. j. za pozwoleniem wydanem przez właściwego dowódcę (bezpośredniego przełożonego), do osób tych nie mają zastosowania przepisy o posiadaniu broni przez osoby cywilne. O ile jednak oficerowie pragną polować, winni wówczas uzyskać kartę łowiecką na ogólnych zasadach od władzy administracyjnej I instancji.

Oficerowie rezerwy mogą nabywać i posiadać broń palną myśliwską jedynie na podstawie tych danych przepisów i przy zachowaniu tego samego postępowania, jak w stosunku do osób cywilnych.

„Żywcem pogrzebany“.

Francuski podoficer Piccotin może się tem pochlubić, że przeżył własną śmierć, widział własny grób i czytał własny napis grobowy. Mianowicie Piccotin w roku 1915 zginął we wsi Montijon, w walce z niemieckimi patrolami. Tak przynajmniej głosiła oficjalna lista strat, wydana przez francuskie Ministerstwo Wojny. Piccotin istotnie wówczas został ciężko ranny i leżał szereg godzin bez przytomności, dopóki nie znalazła go niemiecka sanitarna kolumna, która go przewiozła do szpitala wojskowego.

Następne lata wojny Piccotin przepędził w Niemczech, gdzie przebywał aż do końca ubiegłego roku. Niedawno powrócił on do ojczyzny, przybył do swego miasta rodzinnego i ku niemałemu swemu zdziwieniu dowiedział się, że umarł przed pięciu laty.

Jego rodzina dokonała nawet ekshumacji jego zwłok — były to oczywiście szczątki śmiertelne jakiegoś innego żołnierza, które pochowano uroczy-

ście na cmentarzu w rodzinej miejscowości Piccotina w Chamaniere.

Carscy oficerowie — szpiegami sowieckimi.

Śledztwo karne przeciwko niektórym poddanym sowieckim, aresztowanym w Pradze czeskiej pod zarzutem szpiegostwa na rzecz sowietów zostało już zakończone i akt oskarżenia wygotowany. Między aresztowanymi znajduje się 10-ciu oficerów armji carskiej, którzy służyli również w armji Wrangla, oraz dwóch pułkowników sztabu generalnego, dwóch kapitanów, kilku studentów i żona inżyniera Irena Czerwinka.

Jeden z głównych winowajców Somołjew, który sprzedał w Wiedniu wiele ważnych dokumentów wojskowych czechosłowackich, zbiegł.

Pisma nadesłane do redakcji.

Hallerczyk. Nr. 10 i 11 dwutygodnika ilustrowanego, który jest oficjalnym organem Związku Hallerczyków na całą Polskę. Nr. 10 zawiera szereg bardzo ciekawych artykułów i opowieści a w każdym numerze jest bogaty dział literacki. Nr. 10 bogato ilustrowany o 52 stronach druku, wydany z okazji uroczystości Hallerczyków na G. Śląsku i przyjęcia Gen. Józefa Hallera. Powitanie Gen. Hallera przez Chorągiew Śląską, a dalej opis powstań na Górnym Śląsku z ilustracjami powstania. Śmierć powstańca, opowieść z 3-go powstania na G. Śląsku napisał Maksym. Wiertelorz. Ku morzu pióra posła Józefa Petryckiego. Pokój a ofiary weteranów z biuletynu F. I. D. A. C-u. Biuletyn Fidacu i Komunikat prasowy amerykańskiego Legjonu. Dokąd idziemy? (ciekawe zachowanie się pol. pań w Łodzi w stosunku do drużyn błękitnych przy Zw. Hallerczyków w Łodzi). Głos lorda Crewe. Działalność hakaty na Kaszubach. Nowe projekty wojskowe we Francji. Wzmożony atak J. P. Dział urzędowy. Dział z życia Związku Hallerczyków i pokrewnych organizacji. Dział literacki. Nad Zbruczem — Adama Grzymały-Siedleckiego. Błękitna legenda, Wacława Skowmunta. Hallerczycy jadą i Wesołe przygody wojenne Hallerczyka i strzelca Bytomiaka, opisał red. Jan Przybyła. W końcu dział sportowy i przysposobienia wojskowego.

Nr. 11 z 5.VI b. r. zawiera: 1-o. Odezwa Naczelnej placówki Żeńskiej Związku Hallerczyków. Koń na wzgórzu (cieniom Eugenjusza Korwin-Małaczewskiego, napisał Hilary Majkowski-Wejhert. Straż nad Wisłą, wiersz, Zbigniew Orlicz. Ku czci poległych naszych kolegów we Francji. Nauczyciel ludowy w Polsce, Bolesława Łukaszewicza. Z Ameryki. Z Fidacu. Z życia Zw. Hallerczyków i pokrewnych organizacyj. Z całej Polski i ze świata. Kącik Redaktora Hallerczyka. Nad Zbruczem, Adama Grzymały-Siedleckiego. Jak zostałem Hallerczykiem, opis własnych wydarzeń Kazimierza Świderskiego. Dział sportowy i rozmaitości.

Hallerczyk wychodzi 5 i 20 każdego miesiąca. Kosztuje kwartalnie zł. 1.50, rocznie zł. 6.00. Redaktor St. Pałaszewski por. rez. Adres redakcji: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10 II p., tel. 14-73. Konto czek. P. K. O. 206673.

Wszyscy Hallerczycy tak oficerowie jak i szeregowi i sympatycy naszego Związku, interesujący się życiem naszego Związku winni być prenumeratorami „Hallerczyka".

„Wolność".

Ukazał się Nr. 4 (kwiecień—maj) pisma „Wolność", organ Związku Oficerów Rezerwy, Związku Tow. Powst. i Wojaków Ziem Zach. Rzpl. Polskiej, Zw. Tow. Wychowania Fizycznego oraz Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Zach. Ziem Polskich.

Treść numeru zawiera: Słowo wstępne, (uznanie „Wolnośc", jako swój centralny organ przez Zarząd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Z. Z. P.), dział urzędowy, Konstytucja Trzeciego Maja, Historja Baonu Śremskiego, początek historji sądownictwa wojskowego w Wielkopolsce — mjr. rez. Jankowski, Historyczne chwile w Łodzi (Zjazd Hallerczyków), komunikaty Bractwa Strzeleckiego w Poznaniu, z życia Towarzystw, od redakcji— Nasz Prorok — St. Rybka-Myrius, ogłoszenia i fotografje.

Okładka barwna art. mal. Wróblewskiego Leona. „Wolność" jest do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach, „Lektor", księgarniach kolejowych i pocztowych „Ruch", gdzie nie można nabyć żądać w Administracji: Poznań, plac Nowomiejski 5-a. Cena egzempl. 1,— zł.

Naczelny redaktor i wydawca Stanisław Rybka-Myrius.

„Droga" miesięcznik pod redakcją Adama Skwarczyńskiego. Wyszedł nr. 4 r. b. i zawiera m. in. następujące artykuły: St. Starzyński: Wiosenna ofenzywa sowietów, T. Hołówko: Stosunek Francji do Polski, M. Sokolnicki: Hindenburg a sprawa polska, Fr...wicz: O naukowej organizacji pracy, Wł. Djamand: W kwestji pieniądza dodatkowego, Z. Dreszer: Program gospodarczy dla kresów.

Prenumerata 5 zł. kwartalnie (nr. pojed. 2 zł.).

Adres: Warszawa, Chmielna 33 m. 5, tel. 175-34, konto P. K. O. 518.

OD ADMINISTRACJI.

Numer niniejszy wyszedł z druku w dniu 28 lipca r. b.

Wobec opłacenia prenumeraty tylko przez jedną dziesiątą część czytelników, numer niniejszy jest bardzo opóźniony.

Data „dnia 14 czerwca" podana jest ze względu na opłaconą zgóry opłatę pocztową za cztery czerwcowe numery „Głosu".

Również dzięki brakowi pieniędzy „Głos" ukazywać się będzie tylko dwa razy miesięcznie.

Wysyłki „Głosu" nikomu z prenumeratorów nie wstrzymaliśmy, gdyż wstrzymanie wysyłki do 90 proc. prenumeratorów równałoby się zamknięciu pisma.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata kwartalna 6 zł., miesięczna 2 zł. wraz z przesyłką. **Ogłoszenia:** jedna strona 200 zł., pół — 100 zł., ćwierć — 50 zł., ósemka — 25 zł., szesnastka — 15 zł. Dwuwierszowe adresy lekarzy i firm — 10 zł., każdy następny wiersz — 5 zł. Pierwsza strona okładki — 300 zł. (za stronę należy uważać miejsce pod tytułem). Konto czekowe w P. K. O. Nr. 2680

Redaktor i wydawca: kapitan rezerwy STEFAN KRZACZYŃSKI.

Drukarnia „Polski Zbrojnej". Warszawa, Nowolipie 2.